

Sygn. akt I Ca 232/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 września 2014 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Aleksandra Ratkowska

Sędziowie: SO Teresa Zawistowska (spr.)

SSR del. do SO Tomasz Weiert

Protokolant: st. sekr. sąd. Danuta Gołębiewska

po rozpoznaniu w dniu 17 września 2014 r. w Elblągu

na rozprawie

sprawy z powództwa E. C.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Iławie

z dnia 16 maja 2014 r. sygn. akt I C 137/14

1. oddała apelację;
2. zasądza od powódki E. C. na rzecz pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 300 zł (trzysta złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.

Sygn. akt I Ca 232/14

UZASADNIENIE

Powódka E. C. domagała się zasądzenia od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. kwoty 3.912,73 zł tytułem odszkodowania za uszkodzony pojazd oraz kwoty 350 zł tytułem zwrotu kosztów ekspertyzy biegłego wraz z ustawowymi odsetkami.

Powódka podała, że 27 grudnia 2013 r. został uszkodzony jej pojazd M. (...) o nr. rej. (...) oraz że łączyła ją z pozwaną umowa ubezpieczenia Autocasco. Zaznaczyła, że pozwana uznając szkodę przyznała jej kwotę w wysokości 2.929,19 zł brutto, jednakże biorąc pod uwagę fakt, że powódka jest płatnikiem podatku VAT za podstawę do obliczenia odszkodowania, pozwana przyjęła kwotę netto 2.381,45 zł, którą następnie na podstawie ogólnych warunków ubezpieczenia obniżyła o 20%. Ostatecznie otrzymała ona odszkodowanie w kwocie 1.905,16 zł. Powódka zleciła sporządzenie kosztorysu naprawy pojazdu, na podstawie którego szkoda została wyceniona na kwotę 8.945 zł brutto, tj. 7.272,36 zł netto.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa. W ocenie pozwanej, przyznane i wypłacone odszkodowanie odpowiada rzeczywistej wysokości szkody w pojeździe i pozwala na przywrócenie pojazdu do stanu sprzed szkody. Przy jego ustaleniu uwzględniono postanowienia umowy ubezpieczenia z uwzględnieniem ogólnych warunków ubezpieczenia. Według pozwanej powódka powinna udowodnić, że koszty naprawy przekraczają wypłacone odszkodowanie, zgodnie z art. 6 k.c. oraz art. 232 k.p.c.

Sąd Rejonowy w Iławie wyrokiem z dnia 16 maja 2014 r., sygn. akt I C 137/14, oddalił powództwo (pkt I) i rozstrzygnął o kosztach procesu (pkt II). Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy oparł na następujących ustaleniach i wnioskach:

1. W dniu 27 grudnia 2013 r. doszło do uszkodzenia pojazdu M. (...) o nr. rej. (...), którego właścicielem była powódka E. C.. Pojazd ten, był ubezpieczony w zakresie Autocasco u pozwanej spółki.
2. W dniu 22 stycznia 2014 r. w wyniku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego pozwana przyznała i wypłaciła powódce tytułem odszkodowania kwotę 1.905,16 zł netto.
3. Zgodnie z wyceną sporządzoną na zlecenie powódki w systemie E. ustalono wartość szkody w pojeździe M. (...) o nr. rej. (...) na kwotę 8.945 zł.

Na podstawie powyższych ustaleń faktycznych Sąd Rejonowy oddalił powództwo.

Sąd pierwszej instancji uznał, że istota sporu w sprawie sprowadzała się do rozstrzygnięcia, czy dotychczas wypłacone odszkodowanie w pełni rekompensuje poniesioną przez powódkę szkodę.

Sąd Rejonowy wskazał, że powódka nie podjęła żadnej inicjatywy dowodowej w zakresie ustalenia wysokości szkody, gdyż nie przedstawiła wniosków dowodowych umożliwiających weryfikację wysokości szkody, wynikającą z przedłożonych przez nią dokumentów. Powódka złożyła jedynie dokument w postaci opinii sporządzonej przez biegłego sądowego, ale nie na potrzeby postępowania sądowego, w związku z czym jest to dokument prywatny, który nie ma mocy dowodowej dowodu z art. 278 k.p.c. Wobec powyższego, podniesione przez powódkę twierdzenia, uzasadniające zgłoszone przez nią żądanie, nie zostały przez nią udowodnione. Zatem powódka nie sprostала ciężącemu na niej ciężarowi dowodu w zakresie wykazania okoliczności faktycznych stanowiących podstawę żądania pozwu.

W ocenie Sądu pierwszej instancji, brak było podstaw do dopuszczenia opinii biegłego z urzędu na podstawie art. 232 zdanie drugie k.p.c. Sąd ten zaznaczył, że powódka była reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika i pomimo tego nie złożyła ona żadnych wniosków dowodowych. Sąd Rejonowy stwierdził, że w wyjątkowych, szczególnie uzasadnionych sytuacjach sąd powinien, gdy jest to niezbędne do prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy, skorzystać z możliwości dopuszczenia dowodu niewskazanego przez stronę, np. w sytuacji dążenia przez stronę do obejścia prawa, podejrzenia prowadzenia przez strony procesu fikcyjnego, rażącej nieporadność strony działającej bez profesjonalnego pełnomocnika, istnienia wysokiego prawdopodobieństwa zasadności dochodzonego powództwa.

Sąd ten zwrócił uwagę na to, że istnieje utrwalona linia orzecznicza Sądu Najwyższego, na podstawie której przyjmuje się, że złożone do akt ekspertyzy opracowane na zlecenie stron należy traktować jedynie jako wyjaśnienia stanowiące poparcie stanowisk stron. Nawet w sytuacji, w której są one sporządzane przez stałego biegłego sądowego, nie stanowią one dowodu, o którym mowa w art. 278 § 1 k.p.c. Jeżeli zatem strona dołącza do pisma procesowego ekspertyzę pozasądową i powołuje się na jej twierdzenia i wnioski, należy ją traktować jako część argumentacji faktycznej i prawnej przytoczanej przez stronę. Natomiast gdy strona składa ekspertyzę z intencją uznania jej przez sąd za dowód w sprawie, wówczas istnieją podstawy do przypisania jej także znaczenia dowodu z dokumentu prywatnego (art. 245 k.p.c.). Pozasądowa opinia rzeczoznawcy, jako dokument prywatny, stanowi jedynie dowód tego, że osoba, która ją podpisała wyraziła zawarty w niej pogląd, nie korzysta ona natomiast z domniemania zgodności z prawdą zawartych w niej twierdzeń.

Sąd pierwszej instancji stwierdził, że w sprawie nie wystąpiły wyjątkowe, szczególne okoliczności uzasadniające dopuszczenie przez sąd z urzędu dowodu z opinii biegłego w celu ustalenia wysokości szkody, ponieważ sprawa ma charakter odszkodowawczy, a obie strony były reprezentowane przez profesjonalnych pełnomocników. Przyjęcie, że w tego rodzaju sprawach sąd powinien każdorazowo dopuścić z urzędu dowód z opinii biegłego w razie braku inicjatywy stron prowadziłoby do naruszenia zasady kontryktoryjności procesu cywilnego i bezstronności sądu. Należy bowiem zauważyć, że sąd jako bezstronny gospodarz procesu nie może działać na rzecz żadnej ze stron, a dopuszczenie z urzędu dowodu z opinii biegłego z zakresu wyceny wartości pojazdów oraz kosztów naprawy byłoby działaniem na korzyść powódki, która była reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego wniosła powódka, skarżąc go w całości. Wyrokowi temu zarzuciła nierozpoznanie przez Sąd pierwszej instancji istoty sprawy, poprzez nierozpoznanie merytorycznie zgłaszanych w sprawie roszczeń, nieprzeanalizowanie stosunku prawnego łączącego strony, niezbadanie umowy i będącej jej integralną częścią ogólnych OWU, niesprawdzenie na jakich zasadach powinno odbywać się rozliczenie szkody, nieustalenie, jakie metody strony ustaliły do szacowania szkody. Apelant zarzucił również naruszenie przepisów postępowania w postaci:

- art. 232 k.p.c., poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie, polegające na nieuznaniu przedstawionej przez powódkę opinii rzeczoznawcy za dowód w sprawie,
- art. 232 k.p.c., poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie, polegające na niedopuszczeniu z urzędu dowodu z opinii biegłego na okoliczność wysokości poniesionej przez powódkę szkody,
- art. 233 § 1 k.p.c., poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie polegające na nieuznaniu mocy dowodowej dokumentu w postaci opinii rzeczoznawcy wpisanego na listę rzeczoznawców Ministra Infrastruktury, listę biegłych sądowych przy Sądzie Okręgowym w Olsztynie i E. oraz na listę biegłych skarbowych przy Izbie Skarbowej w O.,
- art. 245 k.p.c., poprzez przyjęcie, że przedstawiony przez stronę pozwaną wydruk z systemu E., bez jakiegokolwiek podpisu, stanowi „kontrdowód” w sprawie, który miałby niwelować moc dowodową załączonej do pozwu opinii rzeczoznawcy.

Powódka zarzuciła również naruszenie prawa materialnego w postaci:

- art. 6 k.c., poprzez nieprawidłowe przyjęcie, że powódka nie udowodniła wysokości szkody w sytuacji, w której powódka przedstawiła za dowód w sprawie opinię rzeczoznawcy, zaś pozwana, jako „kontrdowód” przedstawiła wydruk z systemu E. bez jakiegokolwiek podpisu, który nie jest dokumentem w rozumieniu przepisów k.p.c.,
- art. 471 k.c., poprzez jego niezastosowanie i uznanie, że w okolicznościach sprawy zachodzi podstawa prawna do dochodzenia roszczeń komunikacyjnych.

W uzasadnieniu apelacji powódka podkreśliła, że Sąd Rejonowy nie zbadał treści umowy wiążącej strony oraz nie przywiązał należytej wagi do oceny technicznej sporządzonej przez biegłego R. O.. W związku z powyższym, w ocenie skarżącego, zachodziły przesłanki do dopuszczenia dowodu z biegłego z urzędu.

W oparciu o powyższe powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości albo ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację, pozwana podniosła, że apelacja powódki wynika wyłącznie z powodu niezadowolenia z zaskarżonego rozstrzygnięcia, nie znajdując jednocześnie oparcia ani w okolicznościach faktycznych sprawy, ani też w uwarunkowaniach formalnoprawnych wziętych przez Sąd Rejonowy pod uwagę przy rozstrzygnięciu sporu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powódki jest bezzasadna i podlega oddaleniu.

W zakresie istotnym rozstrzygnięcia sprawy Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych i na ich podstawie doszedł do trafnych wniosków prawnych. Ustalenia te oraz ich ocenę prawną Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne.

Nie jest zasadny zarzut naruszenia art. 232 k.p.c., polegający na nieuznaniu przez Sąd pierwszej instancji przedłożonej przez powódkę opinii za dowód. Sąd ten uznał tą ekspertyzę za dowód – dokument prywatny, o mocy dowodowej określonej w art. 245 k.p.c. Natomiast Sąd nie dał temu dowodowi mocy opinii sporządzonej przez biegłego w ramach art. 278 k.p.c. Sąd Rejonowy słusznie przyjął, że jest to tylko dokument prywatny, który nie ma mocy dowodu wskazanego w art. 278 k.p.c., gdyż trzeba odróżnić opinię biegłego sądowego, która jest sporządzana jedynie w celach prywatnych, od takiej, która jest sporządzana na polecenie Sądu i tym samym korzysta z walorów opinii biegłego w rozumieniu art. 278 k.p.c. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 lutego 2011 r., sygn. akt II CSK 323/10 (opubl. OSNC-ZD 2011, nr D, poz. 86) wyjaśnił, że prywatne ekspertyzy opracowane na zlecenie stron przed wszczęciem procesu, czy w jego toku są wyjaśnieniem, z uwzględnieniem wiadomości specjalnych, ich stanowiska. Podzielając ten pogląd Sąd Okręgowy uznał ten zarzut za nieskuteczny.

W toku postępowania pierwszoinstancyjnego Sąd prawidłowo zastosował art. 232 k.p.c., zgodnie z którym strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, a sąd może dopuścić dowód niewskazany przez stronę. Brak było podstaw do dopuszczenia dowodu z opinii biegłego z urzędu w celu ustalenia wysokości szkody. Należy zauważyć, że powódka była reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, w związku z czym nie zachodził, jak to słusznie wskazał Sąd Rejonowy, szczególnie uzasadniony przypadek, który uzasadniałby dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z urzędu. Podkreślić należy, że Sąd nie ma obowiązku wyřeczania w tym zakresie strony reprezentowanej przez profesjonalistę.

Nie jest również zasadny zarzut naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 471 k.c., polegający na nieprzeanalizowaniu przez ten Sąd wszystkich przesłanek odpowiedzialności pozwanej. W ocenie Sądu Okręgowego było to zbędne, gdyż niewykazanie przez powódkę wysokości poniesionej szkody prowadzi do oddalenia powództwa. Zauważyć należy, że zarówno przy odpowiedzialności deliktowej, jak i kontraktowej, niezbędną przesłanką, na podstawie której powództwo podlegałoby uwzględnieniu, jest wykazanie wysokości szkody. Nie jest zatem potrzebne badanie całej treści umowy, zasad rozliczeń pomiędzy stronami, czy sposobu wyliczenia szkody, skoro jest to nieprzydatne, w sytuacji, w której ze względu na nieudowodnienie jednej z obligatoryjnych przesłanek odpowiedzialności, powództwo i tak podlega oddaleniu.

W związku z powyższym należy uznać, że nie jest trafny zarzut dotyczący uchybienia art. 6 k.c. Sąd Rejonowy prawidłowo stwierdził, że powódka nie wykazała w jakiej wysokości poniosła szkodę. Nie można przyjąć, że jej wysokość została udowodniona na podstawie opinii rzeczoznawcy, ponieważ została ona zakwestionowana przez pozwaną, w związku z tym dowiedzenie tej okoliczności wymagało powołania dalszych dowodów, czego powódka nie uczyniła i tym samym nie wykazała twierdzonej przez siebie okoliczności.

W postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji nie doszło do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Rejonowy dokonał poprawnej oceny całokształtu materiału zebranego w sprawie materiału i wyprowadził na jej podstawie wnioski logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym. Sąd prawidłowo odmówił mocy dowodowej opinii rzeczoznawcy, sporządzonej na zlecenie powódki, ponieważ nie została ona poparta żadnymi innymi dowodami.

Niezrozumiały jest w ocenie Sądu Okręgowego zarzut naruszenia art. 245 k.p.c. w postaci przyjęcia przez Sąd Rejonowy, że wydruk z systemu E. złożony przez pozwaną w odpowiedzi na pozew stanowi „kontrdowód”. W aktach sprawy nie znajduje się bowiem taki wydruk, który zostałby doręczony przez pozwaną. Tak więc zarzut ten jest bezprzedmiotowy.

Z powyższych względów Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

O kosztach procesu przed Sądem drugiej instancji orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz na podstawie § 13 ust. 1 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2013 r., poz. 461 tekst. jedn.). Zgodnie z powołanymi przepisami strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Postępowanie drugoinstancyjne przegrała powódka, więc została ona obciążona kosztami procesu, które wyniosły 300 zł tytułem zastępstwa procesowego.